

Kontrowersje wokół petycji dotyczącej ulicy Mazowieckiej

Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego w Szczecinie odniósł się do wniosku mieszkańców ul. Mazowieckiej, którzy skarżą się na hałas i inne niedogodności spowodowane częstym ruchem autobusów komunikacji miejskiej kursujących w tamtym rejonie.

ZDiTM skomentował propozycje zmian na ul. Mazowieckiej przedstawione przez autorów wniosku. Mieszkańcy chcą m.in. wydłużenia trasy linii 107, 68, 530 o przystanek pl. Żołnierza Polskiego. Zdaniem Kacpra Reszczyńskiego, rzecznika prasowego ZDiTM takie rozwiązanie jest nie tylko kosztowne, ale też spowodowałoby dodatkowe utrudnienia w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej.

– Koszt wydłużenia trasy wynosi ok. 700 000 zł przy obecnie obowiązujących stawkach – informuje. – Ponadto, wymagałoby zaangażowania dodatkowego taboru (przynajmniej jednego autobusu dla każdej z linii tj. 107 i 68) oraz uruchomienia dla linii autobusowych przystanku plac Żołnierza Polskiego (wspólnego z tramwajowym). Jest to przystanek pojedynczy, a relacja skrzyżowania w prawo w al. Wyzwolenia jest przewidziana jako awaryjna. Wykorzystanie przystanku i relacji skrzyżowania spowodowałoby wzajemne blokowanie się autobusów i tramwajów, w konsekwencji – w przypadku autobusów – opóźnienia kursów na samym początku trasy. Z punktu widzenia planowania siatki połączeń, brak korzyści komunikacyjnych dla pasażerów (możliwość przesiadki na linie, które zatrzymują się na

pl. Żołnierza Polskiego jest na pl. Rodła). Występujący zator drogowy na pl. Hołdu Pruskiego zakłóci punktualność kursowania linii autobusowych i spotęguje występujące opóźnienia.

Z kolei, jak ocenia ZDiTM, postulat wydłużenia trasy linii 107 do Dworca Głównego jest bezzasadny. Do Dworca Głównego z placu Rodła kursują linie tramwajowe 1 i 3. Nie widzi też zasadności w zamianie przystanków początkowych linii 107 z przystankiem początkowym linii 101.

– Przedmiotowy przystanek linii 101 pełni funkcję przystanku technicznego – brak możliwości wymiany pasażerów. Mając na uwadze, iż linia 107 pełni ważniejszą rolę w siatce połączeń niż linia 101 nie planuje się zamiany przystanków i tym samym likwidacji możliwości dojazdu do ul. Roosevelta – tłumaczy Kacper Reszczyński.

Realizowanie kursów linii 59 taborem elektrycznym jest niemożliwe, ponieważ obsługiwana jest przez PKS Szczecin, który nie dysponuje taborzem elektrycznym. Natomiast linie 68 obsługuje SPA Klonowica, który dysponuje co prawda taborzem elektrycznym, jednak ze względu na brak infrastruktury ładującej na trasie linii 68, nie ma możliwości

skierowania tego typu taboru do obsługi tej trasy. Przypomnijmy, że zamiana taboru na bardziej nowoczesny i ekologiczny był jednym z postulatów autorów petycji.

Nie jest również możliwe wprowadzenie wybranych linii (np. 530) przez przystanek Filharmonia i dalej na przystanek Plac Rodła 24, ponieważ przystanek Plac Rodła 34 stanowi punkt przesiadkowy na inne linie w kierunku Niebuszewa.

ZDiTM odniósł się również do kwestii hałasu. Autorzy petycji proponują jako rozwiązanie postawienie ścian akustycznych lub zwiększenie zieleni na tym odcinku trasy – ma ona bowiem naturalną zdolność do tłumienia hałasu. Zdaniem spółki nasadzenia mogłyby znacząco ograniczyć dostępną przestrzeń na szerokich przystankach, czy chodnikach co utrudniałoby poruszanie się pieszym, zwłaszcza w godzinach szczytu. Zieleni w takich lokalizacjach byłaby też narażona na uszkodzenia mechaniczne oraz na niekorzystne warunki glebowe (np. sieci podziemne), co może prowadzić do konieczności częstych wymian roślin i drogiej pielęgnacji. Chociaż zieleni ma zdolność do częściowego tłumienia dźwięku, jej efektywność w redukcji hałasu jest znikoma, jak argumentuje Kacper Reszczyński.

Z postulatami mieszkańców ul. Mazowieckiej nie zgadzają się inni okoliczni mieszkańcy. Pani Teresa, mieszkająca przy al. Wyzwolenia, uważa, że realizacja postulatów



ZDiTM nie wprowadzi zmian na ul. Mazowieckiej proponowanych przez mieszkańców. Nie zgadzają się również mieszkańcy al. Wyzwolenia. Fot. Anna GNIAZDOWSKA

zawartych w petycji odbyłaby się kosztem lokatorów budynku przy tej arterii.

– To przed nasze okna i domy chcą mieszkańcy Mazowieckiej przenieść „hałas i spaliny”, proponując objazdy swojej ulicy – naszą... Otóż my dopiero co pozbyliśmy się dworca autobusowego na autostradzie, jaką jest ten odcinek al. Wyzwolenia. Teraz jeździ pod naszymi oknami 7 linii autobusowych. Z jakiej racji mielibyśmy cierpieć przez dodatkowych 6? – pyta kobieta, która napisała do naszej redakcji.

Dodaje, że domy mieszkalne na al. Wyzwolenia stoją po obu stronach ulicy, która ma parametry autostrady: 6 pasów ruchu dla samochodów i torowisko tramwajowe pośrodku. Okna i balkony wychodzą na zmasowany ruch samochodowy – bo jeżdżą

tam nie tylko autobusy z dieslem, ale również setki głośnych i regularnie przekraczających dozwolone prędkości samochodów osobowych i motocykli, często podrasowanych i terroryzujących hałasem okolicę. Powstała nawet w tej sprawie petycja do władz miasta.

– Absolutnie nie zgadzamy się na pomysły aktywistów z Mazowieckiej. Od długiego czasu apelujemy do władz miasta o sanację naszej „alei”: posadzenie drzew i zwężenie jej do 4 pasów, podobnie, jak wyglądają i funkcjonują inne aleje w mieście, nawet te z torowiskiem – informuje pani Teresa.

Jedynym postulatem, jaki popierają mieszkańcy al. Wyzwolenia, jest ten dotyczący wymiany taboru na hybrydowy i elektryczny. ©©

Agata JANKOWSKA